

Pozew przeciwko służbom specjalnym

26 sierpnia 2015

Grupa demaskatorów postanowiła pozwać amerykańskie służby specjalne oraz urzędy, oskarżając je o prześladowania i szpiegowanie. Thomas Drake, Diane Roark, Ed Loomis, J. Kirk Wiebe oraz William Binney wystąpili z prywatnym oskarżeniem przeciwko NSA, FBI, Departamentowi Sprawiedliwości, Michaelowi Haydenowi, Keithowi Alexandrowi, Chrisowi Inglisowi, Robertowi Muellerowi i innym.

Wymienione na początku osoby skarżą się na sposób, w jaki były traktowane przez amerykańskie służby po tym, jak ujawniły nieprawidłowości w ich działaniach. Thomas Drake to były wysoki rangą pracownik NSA, weteran US Air Force i US Navy, który został oskarżony o niewłaściwe obchodzenie się z tajnymi dokumentami. Jego obrońcy twierdzą, że w rzeczywistości służby prześladują go za sprzeciw wobec prowadzonego przez NSA programowi Trailblazer Project. Diane Roark przez kilkanaście lat pracowała w Komitecie ds. Wywiadu Izby Reprezentantów. Wraz z Edem Loomisem (byłym kryptologiem NSA), J. Kirkiem Wiebe (byłym pracownikiem NSA) oraz Williamem Binneyem (byłym wysoko postawionym pracownikiem NSA) zwróciła się do Inspektora Generalnego Departamentu Obrony z wnioskiem o zbadanie celowości wydawania pieniędzy na Trailblazer Project. Wszystkie wymienione osoby miały liczne kłopoty w związku ze swoją działalnością. Dlatego też postanowiły pozwać nie tylko urzędy, ale konkretne osoby, takie jak byli dyrektorzy NSA Hayden i Alexander, były zastępca dyrektora NSA Inglis czy były dyrektor FBI Mueller.

Wszyscy skarżący się pracowali przy narzędziu Thinthread. W pozwie czytamy, że „Thinthread został uruchomiony, ale jedynie w celach demonstracyjnych. Udowodniono, że działa, ale nie zapadła oficjalna decyzja o jego zamówieniu. Pomimo tego, że

wykazano, iż Thinthread spełnia swoje zadanie, NSA postanowiła zignorować to narzędzie jako kandydata do prowadzenia inwigilacji połączeń internetowych i telefonicznych, gdyż Thinthread był niedrogi i efektywny. Generał Michael Hayden podjął decyzję, że należy kupić z zewnątrz, a nie wewnętrznie rozwijać, narzędzie do gromadzenia danych.” NSA zamiast skorzystać z własnego Thinthread, którego rozwój kosztował agencję 4 miliony dolarów, zakupiła platformę Trailblazer. Za program oraz jego przyszły rozwój przez kolejnych pięć lat zapłacono aż 4 miliardy dolarów. W końcu okazało się, że Trailblazer nie działa tak jak powinien i w 2008 roku NSA zrezygnowała z niego.

Osoby, które teraz skarżą się sądowi, poinformowały o sprawie odpowiednie organa w Departamencie Obrony, zwracając uwagę na marnowanie pieniędzy podatnika i możliwą defraudację. Departament Obrony opracował krytyczny raport na temat programu. NSA postanowiła zaś ukarać niepokornych i zwróciła się do Departamentu Sprawiedliwości o ich ściganie, powołując się na niezwiązany ze sprawą wyciek informacji o Trailblazer do New York Times’a. Domy podejrzanych doświadczyły wielu nalotów dokonywanych przez FBI, a zdaniem skarżących się, naloty te miały charakter odwetowy, gdyż dokonywano ich wówczas, gdy było wiadomo, że to nie oni ujawnili dziennikarzom informacje. Co więcej, wnioski o przeszukania posiadały poważną wadę prawną, gdyż opierały się na nielegalnie zdobytych materiałach z podsłuchów. NSA kłamała też, że dokument, który Binney przekazał FBI był tajny, więc nie powinien trafić do nieuprawnionych osób.

Poszkodowani twierdzą, że prowadzone przeciwko nim działania naruszają chroniącą demaskatorów Whistleblower Protection Act oraz Pierwszą, Czwartą i Piątą Poprawkę.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TechDirt.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl